

Małgorzata Łączkowska

Zasada trwałości małżeństwa w polskim prawie rodzinnym - aspekty materialne i procesowe

Studia Prawnoustrojowe nr 24, 61-81

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Łączkowska

Katedra Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego
Wydział Prawa i Administracji UAM

Zasada trwałości małżeństwa w polskim prawie rodzinnym – aspekty materialne i procesowe

Uwagi ogólne

Zasada trwałości małżeństwa jest jedną z podstawowych zasad polskiego prawa rodzinnego, wynikającą z przepisów regulujących instytucję małżeństwa i wskazywaną przez przedstawicieli doktryny we wszystkich opracowaniach dotyczących tej dziedziny¹. Jej źródła odnaleźć można już w samej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej², która mimo iż nie wyraża jej wprost, nadaje szczególne znaczenie instytucji małżeństwa, obejmując ją ochroną i opieką. Z treści Konstytucji wynika, że „jedynie trwały związek małżeński może prawidłowo wypełniać funkcje przewidziane w ustawie zasadniczej”³.

Warto podkreślić, że zasada trwałości małżeństwa daje pewne korzyści zarówno małżonkom i założonej przez nich rodzinie, jak i państwu. Małżeństwo jest stosunkiem prawnym podlegającym szczególnej ochronie, wiążą się z nim jednak nie tylko przywileje, ale także określone obowiązki, takie jak np. obowiązek wzajemnej pomocy (art. 23 k.r.o.) oraz zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.)⁴. Rodzina zapoczątkowana w chwili zawarcia małżeń-

¹ M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2010, s. 96 i nast.; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne* Warszawa 2010, s. 85; T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 25–26; T. Sokołowski, *Prawo rodzinne – zarys wykładu*, Poznań 2010, s. 27–28; T. Smoczyński, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 11: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2009, s. 54; B. Czech, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2011, s. 366; J. Winiarz, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, wyd. 2, Warszawa 2010, s. 21; A. Olejniczak, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2013, s. 375.

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483).

³ J. Winiarz, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 22–23.

⁴ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r., nr 0, poz. 788).

stwa jest autonomiczną komórką społeczną, która powinna być samowystarczalna. Ewentualna pomoc ze strony państwa, realizowana w postaci rozmaitych świadczeń, ma charakter subsydiarny. Małżonkowie w momencie wstąpienia w związek małżeński biorą na siebie wzajemną odpowiedzialność w sferze osobistej i majątkowej. Określone prawa i obowiązki mają także wobec innych członków założonej przez nich rodziny, szczególnie wobec wspólnych małoletnich dzieci. Z tego względu istotne jest, aby małżeństwo było relacją o charakterze trwałym. Ma to bowiem znaczenie dla samych małżonków, którzy mogą liczyć na wzajemne wsparcie, także w przyszłości, szczególnie w chorobie czy w podeszłym wieku, oraz dla państwa, którego obowiązek udzielania pomocy osobom w trudnej sytuacji zostaje odsunięty na dalszy plan⁵.

Nakładając na małżonków określone obowiązki, w tym obowiązek budowania relacji o charakterze trwałym, ustawodawca przyznaje im także pewne przywileje, które służyć mają temu celowi. Tytułem przykładu wskazać można wspólne rozliczenia podatkowe, szczególną regulację najmu (art. 680¹, 691 k.c.⁶) czy tzw. ustawowy zapis naddziałowy (art. 939 k.c.). Pozostawanie w związku małżeńskim jest także elementem, podlegającego rejestracji, stanu cywilnego, który porządkuje stosunki społeczne, gwarantuje ład społeczny, a jego stabilność stanowi istotną wartość⁷.

Należy ponadto zwrócić uwagę na szczególne znaczenie trwałości małżeństwa dla wspólnych małoletnich dzieci obojga małżonków. W doktrynie podkreśla się, że zasada trwałości małżeństwa i związana z nią zasada trwałości rodziny łączą się bezpośrednio z realizacją ochrony dobra dziecka⁸. Z Konwencji o prawach dziecka⁹ wynika, że „rodzina jako podstawowa komórka społeczeństwa oraz naturalne środowisko rozwoju i dobra wszystkich jej członków, a w szczególności dzieci, powinna być otoczona niezbędną ochroną oraz wsparciem, aby mogła w pełnym zakresie wypełniać swoje obowiązki w społeczeństwie”. W dokumencie tym uznano także, że „dziecko dla pełnego

⁵ W opracowaniu pominięto aspekty psychologiczne trwałości małżeństwa i jej wpływu na stan emocjonalny małżonków, na odczuwane poczucie bezpieczeństwa i szczęścia w stabilnym związku.

⁶ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

⁷ T. Smyczyński, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 11, s. 54.

⁸ T. Thiel-Kubačka, *Projekt zmian prawa rodzinnego i opiekuńczego – ocena i propozycje w świetle praktyki sądowej*, [w:] *Czy potrzebna jest w Polsce zmiana prawa rodzinnego i opiekuńczego. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej w dniach 21 i 22 września 1995 r. w Katowicach*, Katowice 1997, s. 387; T. Smyczyński, *O potrzebie nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w świetle standardów europejskich i Konwencji o Prawach Dziecka*, [w:] *ibidem*, s. 239; W. Stojanowska, *Poselski projekt zmian w polskim prawie rozwodowym (przedstawiony przez Sejm w lutym 1995 roku)*, [w:] *ibidem*, s. 308; eadem, *Mediacje w prawie rodzinnym oraz ocena celowości i trafności dokonanej zmiany przepisów w zakresie postępowania pojednawczego w procesie o rozwód*, [w:] *Prawno-psychologiczne uwarunkowania mediacji i negocjacji*, red. St. L. Stadniczeńko, Opole 2006, s. 111.

⁹ Konwencja o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. nr 120, poz. 526).

i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia”. Jako że realizację tych uprawnień przysługujących dziecku gwarantuje trwały związek małżeński jego rodziców, możliwość rozwiązania małżeństwa została uzależniona od braku sprzeczności rozwodu z dobrem wspólnych małoletnich dzieci (art. 56 § 2 k.r.o.).

Z zasadą trwałości małżeństwa łączy się zasada trwałości rodziny, która została uregulowana w zdecydowanie bardziej radykalny sposób. Stosunek pokrewieństwa ani stosunek powinowactwa nie wygasają nawet po ustaniu związku małżeńskiego, wywołując przewidziane prawem konsekwencje także po śmierci jednej z jego stron. Podkreślić należy, że zasada trwałości małżeństwa nie ma w polskim prawie rodzinnym charakteru absolutnego, dopuszczalne jest bowiem rozwiązanie tego związku przez sąd przy spełnieniu przesłanek określonych w ustawie. Zadaniem ustawodawcy jest jednak stworzenie takiej regulacji, „aby z jednej strony zbyt liberalizm nie uczynił z zasady trwałości małżeństwa nieodpowiadającego rzeczywistości sztyldu, z drugiej zaś aby nadmierne rygory nie prowadziły w praktyce do swoistej ochrony związków małżeńskich nie spełniających swej funkcji społecznej”¹⁰.

Niniejsze opracowanie poświęcone jest przedstawieniu materialnych oraz proceduralnych instrumentów prawnych służących realizacji zasady trwałości małżeństwa w polskim prawie¹¹. Analizie poddane zostały zatem obowiązujące przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz kodeksu postępowania cywilnego¹² dotyczące instytucji małżeństwa. Warto w tym miejscu wspomnieć także o innych niż cywilnoprawne środkach, które mają zabezpieczać trwałość małżeństwa. Tytułem przykładu wskazać można regulację prawa karnego, która przewiduje m.in. penalizację bigamii¹³. Celowi temu mają z założenia służyć też przepisy podatkowe oraz preferencyjne rozwiązania dotyczące możliwości nabywania mieszkań¹⁴. Wprowadzanie odpowiednich regulacji wspierających rodzinę niesie ze sobą jednak pewne niebezpieczeństwa, gdyż nawet dobre z założenia rozwiązania mogą być w praktyce niewłaściwie wykorzystywane. Konstytucja w art. 18 przewiduje ochronę małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa. Wydaje się, że kolejność wymienionych podmiotów tejże ochrony nie jest przypadkowa. Za-

¹⁰ J. Ignatowicz, M. Nazar, op. cit., s. 216.

¹¹ Na oba rodzaje instrumentów zwraca się uwagę w doktrynie, np. J. Winiarz, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 23.

¹² Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. nr 43 poz. 296 z późn. zm.).

¹³ Więcej na ten temat M. Sosnowska, *Karnoprawne aspekty ochrony trwałości małżeństwa w polskim porządku prawnym*, [w:] *Małżeństwo na całe życie?*, red. R. Sztychmiller, J. Krzywowska, Olsztyn 2011, s. 315 i nast.

¹⁴ Na ten temat P.M. Woroniecki, *Małżeństwo jako podmiot polityki fiskalnej państwa*, [w:] *Małżeństwo na całe życie...*, s. 379 i nast.

warcie małżeństwa powoduje bowiem powstanie rodziny, a stosunek między kobietą i mężczyzną nastawiony jest na zrodzenie potomstwa i realizowanie funkcji rodzicielskich. Należy oczywiście podkreślić, że polski ustawodawca bierze także pod uwagę macierzyństwo oraz rodzicielstwo oderwane od instytucji małżeństwa, co znajduje swój wyraz w art. 71 ust. 1 Konstytucji, w którym mowa o rodzinach niepełnych, oraz w art. 71 ust. 2 dotyczącym macierzyństwa. Warto jednak pamiętać, że jest to regulacja wolności i praw ekonomicznych i socjalnych, podczas gdy art. 18 należy do kategorii zasad ustrojowych, na których opiera się cały system polskiego prawa. Małżeństwo jest w tym systemie instytucją szczególną. Ważne zatem, aby także regulacje prawa socjalnego i inne chroniące samotne rodzicielstwo nie uderzały w rodziny oparte na instytucji małżeństwa, starające się realizować funkcje powierzone im przez państwo¹⁵. Jest to materia niezwykle delikatna, bo wprowadzane rozwiązania prawne mogą wywołać w społeczeństwie reakcje niezamierzone przez ustawodawcę, a nawet sprzeczne z jego intencją. Jeśli przepisy w sposób preferencyjny traktują samotne rodzicielstwo, osłabiając tym samym atrakcyjność małżeństwa, trzeba liczyć się z tym, że doprowadzą do zjawiska fikcyjnych rozwodów czy separacji lub rezygnacji z legalizowania związków faktycznych¹⁶. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z Konstytucją RP przepisy ustawy o świadczeniach rodzinnych¹⁷, które uzależniały pomoc państwa od „samotnego wychowywania dziecka”, zdefiniowanego jako „wychowywanie dziecka przez pannę, kawalera, osobę pozostającą w separacji orzeczonej prawomocnym wyrokiem sądu, osobę rozwiedzioną, wdowę lub wdowca, jeżeli wspólnie nie wychowuje dziecka z ojcem lub matką dziecka”¹⁸.

Przedmiotem zainteresowania niniejszego opracowania nie będzie natomiast problematyka praktyki orzeczniczej sądów w zakresie orzekania rozwodów. W tej kwestii bowiem można mieć wątpliwości co do korzystania

¹⁵ Na problem ten zwrócono uwagę także w: *Rozwód? Przemysł to. Rozwody w Polsce i na świecie – raport Fundacji Mamy i Taty*, s. 23, [online] <www.rozwodprzemyslto.pl/wp-content/uploads/2011/12/Raport.pdf>, dostęp: 6.11.2013. „Dane statystyczne GUS dotyczące dochodu rozporządzalnego na osobę w polskiej rodzinie wskazują, że rodzice samotnie wychowujący dziecko są w znacznie korzystniejszej sytuacji finansowej niż rodziny z trójką dzieci. Wynika to m.in. z korzystniejszego systemu ulg podatkowych i świadczeń społecznych dla osób samotnie wychowujących dzieci”.

¹⁶ W praktyce niestety wcale nie tak rzadko pojawiają się przypadki, gdy przepisy dotyczące ochrony samotnego rodzicielstwa powodują, że sytuacja rodzin pełnych jest o wiele trudniejsza, co zachęca do fikcyjnych rozwodów lub do rezygnacji z legalizowania swojego związku. Tytułem przykładu wskazać można świadczenia na rzecz samotnych rodziców, pierwszeństwo tychże w uzyskaniu miejsca w żłobku lub przedszkolu, a także korzystniejsze rozliczanie podatków samotnego rodzica z dzieckiem.

¹⁷ Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. nr 228, poz. 2255 z późn. zm.).

¹⁸ Wyrok z dnia 18 maja 2005 r., sygn. K 16/04, [online] <www.isap.sejm.gov.pl>, dostęp: 12.11.2013.

przez sądy z dostępnych im narzędzi zabezpieczających trwałość związków małżeńskich¹⁹. Przykładem może być fala fikcyjnych rozwodów, jaka przeszła przez Polskę w związku z wprowadzeniem przywołanej już ustawy o świadczeniach rodzinnych. Małżeństwa rozwodziły się wówczas wyłącznie w celu uzyskania statusu rodzica samotnie wychowującego dziecko, któremu przepisy przyznały szczególne uprawnienia w zakresie świadczeń rodzinnych, a po orzecznym przez sąd rozwodzie kontynuowały wspólne pożycie. W tym kontekście pojawia się pytanie dotyczące przeprowadzenia wyczerpującego postępowania dowodowego na okoliczność zaistnienia trwałego i zupełnego rozkładu pożycia między małżonkami, który stanowi niezbędną przesłankę orzeczenia rozwodu.

Poza zakresem niniejszej analizy znajdują się także aspekty społeczne, przyczyny rozwodów, wzrost ich liczby i powszechna akceptacja tego zjawiska przez społeczeństwo. Stanowi to bowiem przedmiot zainteresowania innych dziedzin nauki, szczególnie socjologii i psychologii. Celem opracowania jest natomiast podkreślenie, że polskie prawo uznaje wartość trwałości małżeństwa, a obowiązkiem organów stosujących przepisy rozwodowe jest ich przestrzeganie.

Zanim omówione zostaną konkretne regulacje prawne stanowiące wyraz zasady trwałości małżeństwa obowiązującej w polskim prawie, warto przytoczyć stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w tej materii. W jednym ze swoich wyroków stwierdził on, że „z samego założenia małżeństwo jest stosunkiem prawnym o nieokreślonym czasie trwania. Niezależnie od instytucji rozwodu i separacji (a także zmian obyczajowych i towarzyszących im zmian świadomości społecznej) zasadniczą przyczyną ustania małżeństwa jest śmierć jednego z małżonków. Takie jest założenie regulacji ustawowej”²⁰.

¹⁹ Na problem niepełnego wykorzystywania przez sądy instrumentów prawnych służących utrzymaniu małżeństwa zwrócił uwagę Sąd Najwyższy już w 1976 r. w Zaleceniach kierunkowych w sprawie wzmożenia ochrony rodziny z dnia 9 czerwca 1976 r., sygn. III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184. Podkreślili wówczas, że „Wobec stale wzrastającej liczby spraw o rozwód konieczne jest wzmożenie wysiłków na rzecz prób pojednania zwaśnionych małżonków. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego dają w tym kierunku możliwości nie w pełni wykorzystywane. Należy w szczególności zwrócić uwagę na art. 436 § 2 k.p.c. przewidujący możliwość odroczenia posiedzenia pojednawczego i kontynuowania prób pojednawczych. Z możliwości tej sądy korzystają raczej wyjątkowo. Zbyt rzadko również sięgają sądy do art. 440 § 1 k.p.c., nakazującego zawieszenie postępowania o rozwód, jeżeli sąd nabierze przekonania, że istnieją widoki na utrzymanie pożycia małżeńskiego.” Opinię tę uznać należy za aktualną.

²⁰ Wyrok TK z dnia 11 kwietnia 2006 r., sygn. SK 57/04, Dz.U. 2006, nr 64, poz. 457. Dożywotni z założenia charakter małżeństwa Trybunał potwierdził także w wyroku w podobnej sprawie z 25 października 2012 r., sygn. SK 27/12, Dz.U. 2012, poz. 1218. Podobnie SN w uchwale z dnia 16 grudnia 1987 r., sygn. III CZP 91/86, OSNC 1988, nr 4, poz. 42.

Materialnoprawne aspekty zasady trwałości małżeństwa

Małżeństwo jest na gruncie polskiego prawa związkiem kobiety i mężczyzny zawartym z zachowaniem odpowiedniej formy przewidzianej w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Pierwszą regulacją mającą służyć trwałości małżeństwa jest procedura zawarcia związku małżeńskiego, w której szczególne znaczenie ma udział czynnika oficjalnego. Kierownik urzędu stanu cywilnego w sposób czynny uczestniczy zarówno w czynnościach prowadzących do zawarcia małżeństwa, jak i w samej ceremonii, gdy małżeństwo zawierane jest w jego obecności. To kierownik urzędu stanu cywilnego jako pierwszy weryfikuje dopuszczalność danego małżeństwa w świetle regulacji prawnej, przyjmując oświadczenia o zawarciu związku małżeńskiego (art. 7 k.r.o.) albo wydając zaświadczenie stwierdzające brak przeszkód do jego zawarcia w obecności duchownego (art. 4¹ § 1 k.r.o.). W obu przypadkach urzędnik ma możliwość odmowy dokonania czynności, jeżeli dowiedział się o okolicznościach wyłączających zawarcie małżeństwa (art. 5 k.r.o.). Decyzja kierownika urzędu stanu cywilnego w tym zakresie nie ma jednak charakteru ostatecznego, ponieważ w przypadku jego odmowy osobom zainteresowanym przysługuje prawo wystąpienia do sądu z wnioskiem o rozstrzygnięcie, czy odmowa ta była uzasadniona (art. 7 ust. 2 pr.a.s.c.²¹). Ponadto sam kierownik urzędu stanu cywilnego w razie wątpliwości, czy zawarcie małżeństwa jest dopuszczalne, może wystąpić do sądu o rozstrzygnięcie tej kwestii (art. 5 k.r.o.). Mimo tego jednak, że ostateczna decyzja należy do sądu, zadaniem kierownika urzędu stanu cywilnego jest ustalenie dopuszczalności danego związku małżeńskiego w świetle polskiego prawa. Czyni to w oparciu o przedstawione przez nupturientów dokumenty i złożone przez nich pisemne zapewnienia, że nie wiedzą o istnieniu okoliczności wyłączających zawarcie tego małżeństwa (art. 54 pr.a.s.c. w zw. z art. 3 § 1 k.r.o.).

Kierownik urzędu stanu cywilnego ma także obowiązek wyjaśnić osobom zamierzającym zawrzeć małżeństwo doniosłość tego związku oraz prawa i obowiązki małżonków wynikające z przepisów polskiego prawa (art. 3 § 3 k.r.o.). Pouczenie to ma szczególne znaczenie, gdyż w wielu przypadkach może stanowić jedyne źródło informacji o regulacji prawnej dotyczącej instytucji małżeństwa, która może znacznie odbiegać od wyobrażeń nupturientów na ten temat. Warto w tym miejscu wspomnieć o propozycji Ewy Sowińskiej (Rzecznika Praw Dziecka w latach 2006–2008) wprowadzenia obowiązkowych kursów przedmałżeńskich dla osób zawierających małżeństwo w urzędzie stanu cywilnego²². Pomysł ten spotkał się wówczas z ostrą krytyką.

²¹ Ustawa z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2011 r., nr 212, poz. 1264).

²² Rzecznik Praw Dziecka wyszła wówczas z założenia, że osoby zawierające małżeństwo przed duchownym mają obowiązek odbycia nauk przedmałżeńskich w ramach formy wyznaniowej.

Wydaje się jednak, że wyposażenie nupturientów w odpowiednią wiedzę z zakresu prawa, psychologii (szczególnie w kontekście porozumiewania się oraz radzenia sobie z kryzysem, konfliktem), seksuologii i medycyny zwiększa szansę na stworzenie dobrej relacji pomiędzy kobietą i mężczyzną, a co się z tym wiąże – wpływa na trwałość ich związku. Na marginesie można jedynie nadmienić, że w praktyce funkcjonują już podmioty prywatne świadczące tego typu usługi²³. Niewątpliwą korzyścią wynikającą z takich kursów jest ich warsztatowy charakter, możliwość zadawania pytań i nieco swobodniejsza forma oraz kompleksowe podejście do związku małżeńskiego. Trudno bowiem oczekiwać, aby kierownik urzędu stanu cywilnego prowadził rozbudowane szkolenie w tym zakresie.

O znaczeniu związku małżeńskiego świadczą także przepisy regulujące kwestię zdolności do zawarcia małżeństwa, wskazujące katalog tzw. przeszkód małżeńskich (art. 10–15 k.r.o.) oraz wady oświadczenia woli (art. 15¹ k.r.o.). W odniesieniu do zasady trwałości małżeństwa szczególną rolę przypisać należy wymaganiami dotyczącym odpowiedniej dojrzałości i świadomości, a zatem przeszkodzie wieku i choroby psychicznej. Sąd może co prawda udzielić zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego zarówno osobie chorej psychicznie (art. 10 § 1 zd. 2 k.r.o.), jak i 16-letniej kobiecie (art. 12 § 1 zd. 2 k.r.o.), bierze jednak wówczas pod uwagę ważne powody, dobro zakładanej rodziny oraz brak zagrożenia dla samego małżeństwa.

Prawo z jednej strony wskazuje zatem, jakie okoliczności wykluczają możliwość wstąpienia w związek małżeński. Należą do nich: brak ukończonego wieku (art. 10 k.r.o.), ubezwłasnowolnienie całkowite (art. 11 k.r.o.), choroba psychiczna lub niedorozwój umysłowy (art. 12 k.r.o.), bigamia (art. 13 k.r.o.), pokrewieństwo (art. 14 k.r.o.), powinowactwo (art. 14 k.r.o.), przysposobienie (art. 15 k.r.o.), a także stan wyłączający świadomość wyrażenia woli, błąd co do tożsamości drugiego nupturienta oraz groźba (art. 15¹ k.r.o.). Równocześnie jednak małżeństwo zawarte wbrew wymienionej w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym przeszkodzie lub z wadą oświadczenia woli jest małżeństwem zawartym i skutecznym tak długo, aż któraś z wąskiego kręgu uprawnionych osób²⁴ nie wystąpi ze stosownym powództwem. Przepisy przewidują także w wielu wypadkach konwalidację małżeństwa zawartego mimo przeszkody oraz termin na wniesienie żądania unieważnienia małżeństwa przez małżonka, który złożył wadliwe oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński.

²³ Zob. np. <<http://www.rozwodpoczekaj.org.pl/kursy-przedmalzenskie/>>, dostęp: 28.08.2013. Na potrzebę rozwijania tego typu działalności zwróciła uwagę E. Sujak, *Przygotowanie do małżeństwa*, [w:] *Małżeństwo w prawie świeckim i w prawie kanonicznym. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej w dniach 12 i 13 maja 1994 r. w Katowicach*, red. B. Czech, Katowice 1996, s. 85.

²⁴ Uprawnionymi do wystąpienia o unieważnienie małżeństwa są co do zasady małżonkowie oraz prokurator, jedynie w przypadku bigamii i pokrewieństwa legitymacja czynna przysługuje każdemu, kto ma w tym interes prawny.

Wskazane rozwiązania prawne stanowią realizację zasady *favor matrimonii*. Ustawodawca chroni zatem małżeństwo nawet wówczas, gdy w świetle obowiązujących przepisów zostało ono zawarte wadliwie.

Istotne znaczenie dla trwałości małżeństwa może mieć także kwestia ustalania złej wiary małżonka zawierającego małżeństwo ze świadomością istnienia przeszkody (art. 20 k.r.o.). Może to bowiem służyć powstrzymaniu tego małżonka od skorzystanie z możliwości wystąpienia o unieważnienie zawartego przez niego związku.

Za trwałym charakterem małżeństwa przemawia także wizja tego związku, jakiej ustawodawca dał wyraz, konstruując prawa i obowiązki małżonków. W świetle tych regulacji małżeństwo to związek dwóch osób wzajemnie się wspierających, współdziałających dla dobra rodziny, zobowiązanych i uprawnionych do wspólnego pożycia, a zatem budujących wspólnotę i to nie tylko majątkową (art. 23 i 24 k.r.o.).

Przejawem trwałości więzi między małżonkami jest także sposób uregulowania polskiego prawa alimentacyjnego, którego podstawową zasadą jest pierwszeństwo obowiązku małżonka, także byłego, przed krewnymi uprawnionego do świadczeń alimentacyjnych. Oznacza to, że w zakresie udzielania pomocy materialnej małżeństwo wywołuje skutki nawet po ustaniu tego związku przez rozwód. Mogą być one ograniczone czasowo do 5 lat od orzeczenia rozwodu, mogą jednak także mieć charakter dożywotni, gdy zobowiązany do świadczeń jest małżonek winny rozkładu pożycia (art. 60 k.r.o.). W każdym przypadku jednak alimentacja wygasa z chwilą zawarcia nowego małżeństwa przez uprawnionego, gdyż miejsce byłego małżonka zajmuje wówczas nowy.

Kolejnym argumentem przemawiającym za trwałością małżeństwa jest zaliczenie małżonka do kręgu dziedziców ustawowych (art. 931 k.c.) oraz przyznanie mu innych uprawnień po śmierci współmałżonka (np. art. 691 k.c.). W świetle prawa spadkowego małżonek jest zatem z mocy prawa oczywistym kontynuatorem uprawnień i obowiązków swojego współmałżonka.

Szczególną instytucją, która – chociaż w danym momencie osłabia więź małżeńską – może służyć odbudowaniu i utrzymaniu relacji między małżonkami jest separacja²⁵. Czas „połuźnienia” więzi małżeńskich, w przypadku istniejącego między małżonkami konfliktu, może być potrzebny na ostudzenie emocji, podjęcie różnych istotnych decyzji czy też skorzystanie z pomocy specjalisty (np. mediatora lub psychologa rodzinnego). Małżeństwo w separacji trwa nadal, choć wzajemne prawa i obowiązki małżonków ulegają pewnej modyfikacji. Być może warto rozważenia byłoby jednak wprowadzenie do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego regulacji, zgodnie z którą sąd orzekający separację miałby kompetencję do wydania odpowiedniego zarządzenia, takie-

²⁵ O restytucyjnym charakterze separacji szerzej: J. Ignatowicz, M. Nazar, op. cit., s. 85.

go jak np. zobowiązanie małżonków do skorzystania z poradnictwa rodzinnego. Takie rozwiązanie mogłoby zwiększać szansę na zażegnanie kryzysu i powrót małżonków do wspólnego pożycia.

Ostatnie z rozwiązań o charakterze materialnoprawnym, służące trwałości małżeństwa, to sposób uregulowania instytucji rozwodu. Wspomniano już wcześniej, że polskie prawo przewiduje możliwość rozwiązania małżeństwa, tj. „dopuszczalne przez system prawny odstępstwo od zasady trwałości związku małżeńskiego zawieranego na całe życie”²⁶. Możliwość orzeczenia rozwodu uzależniona jest jednak od zaistnienia przesłanki pozytywnej trwałego i zupełnego rozkładu pożycia oraz niezaistnienia przesłanek negatywnych, czyli sprzeczności rozwodu z dobrem wspólnych małoletnich dzieci obojga małżonków i zasadami współżycia społecznego (art. 56 k.r.o.). Ponadto rozwód orzekany jest przez sąd, a legitymacja czynna do wystąpienia z powództwem przysługuje wyłącznie małżonkom²⁷.

Zupełność rozkładu pożycia oznacza, że między małżonkami wygasły wszelkie łączące ich więzi – duchowa, fizyczna i gospodarcza²⁸. Trwałość rozkładu natomiast to sytuacja, w której, zgodnie z doświadczeniem życiowym, powrót małżonków do wspólnego pożycia nie jest możliwy²⁹. Biorąc powyższe pod uwagę, a także uwzględniając treść art. 436 k.p.c., podstawowym zadaniem sądu jest ustalenie, czy relacja, która jest między małżonkami, ma szansę powrócić do takiego stanu, aby mogli oni kontynuować wspólne życie. Pierwszym zatem pytaniem, na które sąd powinien poszukiwać odpowiedzi, jest – czy małżeństwo jest do uratowania, a dopiero jeśli uzna, że nie, to czy spełnione zostały przesłanki do jego prawnego rozwiązania. Brak zaangażowania sądu w próbę pojednania małżonków lub brak świadomości roli, jaką odgrywa w postępowaniu rozwodowym, może prowadzić do tego, że to właśnie sąd będzie uczestniczył w pogłębianiu oraz utrwalaniu rozkładu pożycia poprzez zaognianie konfliktu w toku postępowania, a także przez zbyt szybkie orzekanie rozwodu³⁰.

W kodeksie rodzinnym i opiekuńczym z 1964 r. zrezygnowano z dodatkowej przesłanki występującej we wcześniejszych regulacjach, a mianowicie

²⁶ A. Olejniczak, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki i T. Sokołowski, Warszawa 2013, s. 375.

²⁷ *Ibidem*, s. 376.

²⁸ J. Winiarz, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 540; więcej na ten temat: T. Sokołowski, [w:] *System Prawa Prywatnego...*, s. 573 i nast.; T. Smoczyński, *Prawo rodzinne...*, s. 140; J. Ignatowicz, M. Nazar, *op. cit.*, s. 218; T. Sokołowski, *Prawo rodzinne...*, s. 204.

²⁹ J. Winiarz, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 22-23; więcej na ten temat: T. Sokołowski, [w:] *System Prawa Prywatnego...*, s. 581 i nast.; T. Smoczyński: *Prawo rodzinne...*, s. 141; J. Ignatowicz, M. Nazar, *op. cit.*, s. 219; T. Sokołowski, *Prawo rodzinne...*, s. 205.

³⁰ Zwróciła na to uwagę W. Stojanowska, *Poselski projekt nowelizacji prawa rozwodowego a zasada trwałości małżeństwa i rodziny*, „Jurysta” 1995, s. 13; eadem, *Poselski projekt zmian w polskim prawie rozwodowym (przedstawiony przez Sejm w lutym 1995 roku)*, [w:] *Czy potrzebna jest w Polsce...*, s. 304.

z ważnych powodów zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. W literaturze podkreśla się, iż był to jeden z istotnych środków realizacji zasady trwałości małżeństwa, który miał zapobiegać zbyt pochopnym i lekkomyślnym decyzjom o rozwiązaniu małżeństwa³¹. W świetle polskiego prawa „celem przepisów rozwodowych jest stworzenie takich warunków prawnych, aby rozwiązanie małżeństwa następowało tylko w sytuacjach, gdy prawidłowe funkcjonowanie danego związku nie jest już możliwe, a żadne istotne względy, zasługujące na ochronę, nie sprzeciwiają się rozwodowi”³².

Kolejną kwestią braną pod uwagę przy orzekaniu rozwodu jest ustalenie winy małżonków w doprowadzeniu do rozkładu ich wspólnego pożycia oraz skutków takiej winy przewidzianych przez prawo. Po pierwsze, małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia nie może żądać rozwodu bez zgody małżonka niewinnego (art. 56 § 3 k.r.o.). Po drugie, pewne negatywne konsekwencje dla małżonka winnego rozkładu pożycia uregulowane zostały w odniesieniu do alimentacji między rozwiedzionymi małżonkami (art. 60 k.r.o.). Orzekanie o winie ma zatem z założenia hamować zbyt pochopne występowanie o rozwód oraz stanowić sankcję dla małżonka, który swoim nagannym zachowaniem doprowadził do rozpadu małżeństwa.

Przepisy polskiego prawa rodzinnego przewidują zatem konkretne okoliczności, które sąd zobowiązany jest wziąć pod uwagę rozstrzygając, czy w konkretnej sprawie możliwe jest orzeczenie rozwodu. Rozwiązanie małżeństwa jest zatem uzależnione od wystąpienia lub niewystąpienia pewnych przesłanek. Należy jednak zwrócić uwagę na tendencję do liberalizacji przepisów rozwodowych w regulacjach prawnych państw europejskich. Także w Polsce pojawiły się propozycje zmian w tym zakresie. Pierwsza z nich, zgłoszona do Sejmu w 1995 r.³³, zakładała, że „sąd orzeka rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, jeżeli nie sprzeciwia się temu dobro małoletnich dzieci”. Autorzy projektu zrezygnowali zatem z pozostałych przesłanek branych pod uwagę w przypadku rozwodu. Ponadto propozycja nakładała na sąd obowiązek orzeczenia rozwodu w takiej sytuacji. Drugi projekt liberalizacji przepisów rozwodowych trafił do Sejmu 1 czerwca 2013 r.³⁴ Przewiduje on tzw. rozwód administracyjny, polegający na złożeniu przez małżonków zgodnych oświadczeń woli rozwiązania małżeństwa przed kierownikiem urzędu

³¹ T. Thiel-Kubacka, *Trwałość małżeństwa w świetle niektórych rozwiązań kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1964 roku oraz Konkordatu z 1993 roku*, [w:] *Małżeństwo w prawie świeckim...*, s. 343.

³² A. Olejniczak, *Kodeks rodzinny...*, s. 381

³³ Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 800 z dnia 28 września 1994) [online] <http://orka.sejm.gov.pl/proc2.nsf/projekty/800_p.htm>, dostęp: 6.11.2013.

³⁴ Projekt o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw [online] <[http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-676-2013/\\$file/7-020-676-2013.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-676-2013/$file/7-020-676-2013.pdf)>, dostęp: 6.11.2013.

stanu cywilnego. Taka forma ustania małżeństwa byłaby jednak niedopuszczalna dla małżonków, którzy mają wspólne małoletnie dzieci.

W doktrynie podkreśla się jednak, że jakiegokolwiek uproszczenie procedury rozwodowej byłoby naruszeniem konstytucyjnej zasady trwałości małżeństwa³⁵.

Proceduralne aspekty zasady trwałości małżeństwa

Analizę przepisów regulujących procedurę rozwodową pod kątem realizacji zasady trwałości małżeństwa rozpocząć należy od przypomnienia o służebnej roli prawa formalnego wobec materialnego. Skoro zatem wskazano, że prawo rodzinne traktuje małżeństwo jako związek z założenia dożgonny, także przepisy regulujące postępowanie przed sądem powinny służyć temu celowi.

Wśród rozwiązań służących realizacji trwałości małżeństwa ponownie wymienić należy oddanie kompetencji do rozwiązania tego związku wyłącznie do dyspozycji sądu. Polska regulacja nie odbiega w tym zakresie od standardu przyjętego w państwach europejskich, choć w niektórych wprowadzono możliwość rozwiązania małżeństwa w urzędzie³⁶. W Polsce także pojawiła się omówiona już powyżej propozycja wprowadzenia administracyjnej formy zakończenia związku małżeńskiego³⁷.

Postępowanie w sprawie o rozwód zostało uregulowane jako odrębne postępowanie procesowe (art. 425–446 k.p.c.). Odrębność ta wiąże się ze szczególnym charakterem spraw, których przedmiotem jest rozwiązanie związku małżeńskiego.

Sąd rozpatruje sprawy rozwodowe w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, którzy przy rozstrzyganiu spraw mają równe prawa z sędzią (art. 4 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych³⁸). W przypadku rozwodów oraz innych wskazanych spraw z zakresu prawa rodzinnego, a także niektórych spraw pracowniczych zachowano udział czynnika społecznego w składach sędziowskich. Wydaje się, że przy odpowiednim zaangażowaniu ławnika mającego świadomość znaczenia małżeństwa dla społeczeństwa i jednostek, można by potraktować jego uczestnictwo w sprawie jako rozwiązanie służące trwałości małżeństwa. Nie będąc prawnikiem, mógłby on bowiem szukać pozaprawnych rozwiązań trudnej sytuacji między małżonkami, a także oceniać stan ich relacji w mniej sformalizowany sposób³⁹.

³⁵ W. Stojanowska, *Poselski projekt nowelizacji prawa rozwodowego...*, s. 14; eadem, *Poselski projekt zmian...*, s. 308.

³⁶ W ten sposób np. w Portugalii, Estonii. Danii.

³⁷ Zob. przypis 34.

³⁸ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 427, 662, 1165).

³⁹ Założenie to może wydawać się zbyt idealistyczne w zderzeniu z praktyką.

Analizując rolę sędziego i ławników w postępowaniu rozwodowym, warto przywołać dyrektywę wyrażoną w doktrynie wobec sądów orzekających w tych kwestiach, zgodnie z którą „sąd powinien zwracać uwagę na wszelkie szanse na utrzymanie małżeństwa i stosować w takich wypadkach środki procesowe, które mogą zapewnić małżonkom warunki osiągnięcia pojednania”⁴⁰. Sąd powinien zatem w trakcie całego postępowania obserwować, czy istnieje szansa pogodzenia się stron. Kluczowe znaczenie ma jednak art. 223 § 1 k.p.c., zgodnie z którym przewodniczący powinien skłaniać strony do pojednania we właściwej chwili, zwłaszcza na pierwszym posiedzeniu, po wstępnym wyjaśnieniu stanowiska stron⁴¹.

Jednym ze środków dostępnych dla sądu orzekającego rozwód są mediacje uregulowane w kodeksie postępowania cywilnego. W ramach procedury rozwodowej wskazać można dwie regulacje dotyczące możliwości dążenia przez małżonków do osiągnięcia porozumienia.

Po pierwsze, sąd może skierować strony do mediacji, gdy stwierdzi, że istnieją widoki na utrzymanie małżeństwa (art. 436 k.p.c.). Taka mediacja jest także możliwa w przypadku zawieszenia postępowania na podstawie art. 440 k.p.c. Celem wszczętej procedury mediacyjnej jest w tym wypadku pojednanie małżonków, nie mogą oni natomiast zawrzeć ugody o rozwód lub separację⁴². W efekcie pozytywnie zakończonej mediacji może zatem dojść do cofnięcia pozwu. W literaturze odnajdujemy dość zaskakującą interpretację omawianej regulacji: „jeżeli istnieją widoki na utrzymanie małżeństwa, sąd może skierować strony do mediacji, przy czym przedmiotem mediacji może być także pojednanie małżonków (art. 436 § 2 k.p.c.)”⁴³. Podkreślić należy, że celem tej mediacji jest właśnie pojednanie małżonków. Wydaje się, że wskazane interpretacja jest wynikiem połączenia treści dwóch artykułów – 436 § 1 i § 2 k.p.c. Z pierwszego wynika, że w razie stwierdzenia szans na utrzymanie małżeństwa sąd może odesłać na mediację. Z drugiego, że do tej mediacji stosuje się odpowiednio przepisy o mediacji, z tym że efektem tej mediacji może być pojednanie małżonków, a nie ugoda stanowiąca kompromis wypracowany przez strony, jak w przypadku mediacji w innych sprawach.

Po drugie, sąd może zaproponować małżonkom mediację na każdym etapie sprawy o rozwód, aby umożliwić im osiągnięcie kompromisu w takich kwestiach jak: zaspokajanie potrzeb rodziny, alimenty, sposób sprawowania władzy rodzicielskiej, kontakty z dziećmi oraz sprawy majątkowe podlegające rozstrzygnięciu w wyroku orzekającym rozwód (art. 445² k.p.c.).

⁴⁰ J. Ignatowicz, M. Nazar, op. cit., s. 216.

⁴¹ A. Zieliński, *Rozwód. Materialnoprawne podstawy rozvodu oraz postępowanie odrębne w sprawie o rozwód*, Warszawa 2013, s. 156.

⁴² T. Ereciński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2: *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, s. 604; I. Koper, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2013, s. 415.

⁴³ J. Winiarz, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 549.

Oba rodzaje mediacji różnią się między sobą co do celu, dla którego mają być przeprowadzane. W pierwszym przypadku chodzi o podjęcie próby pojednania małżonków i utrzymania ich małżeństwa, w drugim o ugodowe rozwiązanie pewnych kwestii związanych z rozstaniem⁴⁴. Odmienne cele obu rodzajów mediacji uzasadniają tezę, że sąd może skierować małżonków do mediatora zarówno na podstawie art. 436 § 1, jak i na podstawie art. 445² k.p.c., pod warunkiem że zgodnie z art. 183⁸ k.p.c. skorzysta z każdej z tych możliwości tylko raz⁴⁵.

Analizując instytucję mediacji w kontekście zasady trwałości małżeństwa, należy podkreślić, że z założenia realizacji tej zasady służy mediacja uregulowana w art. 436 k.p.c. Nie można jednak wykluczyć, że w pewnych sytuacjach pojednanie małżonków i ich powrót do wspólnego życia może być także efektem mediacji, która miała pomóc w rozstaniu. Samo poszukiwanie satysfakcjonujących obojga małżonków rozwiązań może mieć bowiem koncyliacyjny charakter.

Zaskakujący jest fakt, że w opracowaniach dotyczących mediacji rozwodowych w zasadzie nie mówi się o mediacji mającej na celu podjęcie próby ratowania małżeństwa, a „rozwód jest [...] traktowany jako systemowa reorganizacja rodziny, która przechodzi ze stadium przedrozwodowej rodziny nuklearnej do porozwodowej rodziny binuklearnej”⁴⁶. Rola mediatora polega w takim przypadku na udzieleniu pomocy w pokojowym osiągnięciu porozumienia na życie po rozwodzie. Wśród innych spraw poddawanych mediacjom wymienia się m.in.: kontrakty przedślubne, szczególnie w przypadku powtórnych małżeństw i funkcjonowania rodziny rekonstruowanej, spory wokół opieki nad osobą starszą w rodzinie oraz adopcję⁴⁷. Nie pojawia się natomiast problem porozumienia dotyczącego zmiany dotychczasowych postaw czy zachowania małżonków w celu stworzenia warunków do kontynuowania ich wspólnego pożycia.

W podobny sposób mediacje zostały potraktowane w projekcie nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, która proponuje obligatoryjną mediację w przypadku małżonków posiadających wspólne małoletnie dzieci⁴⁸. Jak wskazano w uzasadnieniu: „rozwiązanie to ma na celu umożliwienie pozostającym w konflikcie małżonkom osiągnięcia porozumienia co do sposobu rozstania, tj. orzekania czy zaniechania orzekania o winie, alimentów, władzy

⁴⁴ J. Bodio, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2010, s. 528. Autorka zwraca uwagę na istotną różnicę pomiędzy klasyczną mediacją, w której strony dążą do ugody, a mediacją z art. 436 k.r.o., która ma prowadzić do pogodzenia małżonków. Wskazuje jednak, że różnica dotyczy celu, a nie samego schematu mediacji.

⁴⁵ A. Zieliński, *Rozwód. Materialnoprawne podstawy...*, s. 158.

⁴⁶ H. Przybyła-Basista, *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji*, Katowice 2006, s. 19.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 21.

⁴⁸ Druk sejmowy 1840 (V kadencja) [online] <[http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/0F77EBD0A3B1CDD3C12572FF00267617/\\$file/1840.pdf?](http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/0F77EBD0A3B1CDD3C12572FF00267617/$file/1840.pdf?)>, dostęp: 7.11.2013.

rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi, sposobu wykonywania tej władzy, a także sposobu kontaktów z dziećmi przez rodzica niezamieszkującego z dziećmi. Wypracowanie przez małżonków przed mediatorem akceptowalnych rozwiązań w tym zakresie przyczyni się z jednej strony do skrócenia czasu trwania postępowania sądowego, z drugiej strony pozwoli również na zminimalizowanie istniejącego między małżonkami konfliktu”. Dopiero w drugiej kolejności autorzy projektu wskazują możliwość całkowitego pojednania między małżonkami, traktując tę sytuację trochę jak efekt uboczny.

Intencją ustawodawcy było rozdzielenie dwóch przypadków mediacji prowadzonej między małżonkami w związku z toczącą się procedurą rozwodową. W tym kontekście instrumentem prawnym służącym trwałości małżeństwa będzie przede wszystkim mediacja, o której mowa w art. 436 k.p.c. Jej celem jest podjęcie próby pojednania małżonków w sytuacji, gdy sąd stwierdzi, że istnieje szansa utrzymania małżeństwa. Rozwiązanie to zostało wprowadzone w miejsce wcześniejszego obligatoryjnego postępowania pojednawczego, które zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze uznane zostało za środek nieefektywny⁴⁹. Warto jednak zwrócić uwagę, że posiedzenie pojednawcze było obowiązkowe, gdy spełniona została wskazana w przepisie przesłanka polegająca na stwierdzonej przez sąd szansie utrzymania małżeństwa. Obecnie obowiązujące przepisy regulujące mediacje mają natomiast charakter fakultatywny („sąd może skierować”). Pojawia się jednak pytanie, kiedy i jak sąd ma ustalić widoki na utrzymanie małżeństwa. W praktyce sądy, zwolnione z obowiązku przeprowadzania posiedzenia pojednawczego, od razu przechodzą do postępowania dowodowego, które zdecydowanie zaostrza konflikt między małżonkami⁵⁰. Zebranie materiału dowodowego na okoliczność istnienia trwałego i zupełnego rozkładu pożycia między małżonkami oraz ustalanie stopnia winy każdego z małżonków dotyka bowiem intymnych i trudnych aspektów życia małżeńskiego. Każdy z małżonków występuje na tym etapie jako strona sporu, która dąży do udowodnienia swoich racji, gdyż ma świadomość, że od tego zależy, czy rozstrzygnięcie sądu będzie odpowiadało jej oczekiwaniom. Trudno w takiej sytuacji spodziewać się gotowości do podjęcia starań o odbudowę relacji⁵¹. Z drugiej strony, brak obligatoryjnej próby

⁴⁹ W przywołanych już Zaleceniach kierunkowych w sprawie wzmocnienia ochrony rodziny z dnia 9 czerwca 1976 r. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że: „praktyka wskazuje, że tylko bardzo nieliczny odsetek posiedzeń pojednawczych kończy się pojednaniem małżonków. W wielu wypadkach jest to nieunikniony rezultat daleko posuniętego rozkładu pożycia i głęboko konfliktowego charakteru stosunków między małżonkami, w pewnym jednak stopniu te niezadowolające wyniki są rezultatem pobieżnego traktowania przez sądy obowiązku podjęcia próby pojednawczej”.

⁵⁰ W. Stojanowska, *Mediacje w prawie rodzinnym...*, s. 111; J. Górecki, *Rozwód. Studium socjologiczno-prawne*, Warszawa 1965, s. 76 i 80.

⁵¹ W. Stojanowska, *Zawieszenie postępowania w procesie o rozwód (art. 440 k.p.c.) a ochrona dobra dziecka*, „Studia Prawnicze” 1997, z. 3–4, s. 160; eadem, *Głosa do uchwały SN z 27.02.1979 r., III CZP 5/79*, „Nowe Prawo” 1981, z. 1, s. 118 i nast.; eadem, *Mediacje w prawie rodzinnym...*, s. 111.

pojednania małżonków, przy możliwości nieorzekania o winie na ich zgodny wniosek oraz pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, zdecydowanie upraszcza procedurę rozwodową i może prowadzić do poważnego naruszenia zasady trwałości małżeństwa⁵². Należy jednak zwrócić uwagę, że sąd nie może całkowicie zignorować problemu możliwości utrzymania małżeństwa, gdyż ta sama przesłanka nakłada na niego obowiązek zawieszenia postępowania na podstawie art. 440 k.p.c.

W doktrynie podkreśla się, że posiedzenie pojednawcze pozwalało na ustalenie prawdziwych motywów wystąpienia z pozwem rozwodowym oraz ewentualnego wychwycenia tzw. rozwodów pozornych. Decyzja dotycząca zerwania więzi małżeńskiej może być bowiem wyrazem bezsilności, bezradności lub sygnałem ostrzegawczym dla współmałżonka⁵³. Małżonek występujący o rozwód może niekiedy liczyć na to, że procedura ta będzie środkiem naprawczym dla przeżywającego kryzys małżeństwa, a sędzia odegra rolę doradcy, rozjemcy i mediatora⁵⁴. Pierwszy zatem obligatoryjny etap – polegający na przedstawieniu przez małżonków swojego punktu widzenia oraz własnego obrazu ich małżeństwa – pozwoliłby na wychwycenie tych związków, którym można jeszcze pomóc w odbudowaniu więzi małżeńskiej.

Posiedzenia pojednawcze krytykowano jednak od dawna⁵⁵. Podkreślano brak kompetencji sądu do diagnozy psychologiczno-emocjonalnej relacji małżeńskiej⁵⁶, a także zbytni formalizm tego etapu postępowania. Ponadto uznano, że pojednanie małżonków było utrudnione także z tego powodu, że odbywało się przed sądem, który orzekał o rozwodzie, co nie zachęcało do nadmiernej szczerości ze względu na pewną obraną taktykę procesową⁵⁷. Trudno bowiem oczekiwać postawy otwartości i gotowości na ustępstwa przed kimś, kogo z założenia małżonkowie mają przekonać do swoich racji, aby uzyskać korzystne dla siebie rozwiązanie. Wydaje się zatem, że samo wyrowadzenie próby pojednania poza salę sądową jest posunięciem słusznym.

Cechą charakterystyczną mediacji jest dobrowolność. W doktrynie zwraca się uwagę, że mediacja mająca charakter „postępowania dobrowolnego i poufnego prowadzonego przez bezstronną i neutralną osobę trzecią daje znacznie większe szanse na pojednanie małżonków”⁵⁸, wymaga to jednak

⁵² W. Stojanowska: *Mediacje w prawie rodzinnym...*, s. 111.

⁵³ Podobnie J. Górecki, op. cit., s. 124; T. Thiel-Kubacka, *Projekt zmian prawa rodzinnego...*, s. 391; eadem, *Trwałość małżeństwa w świetle...*, s. 346.

⁵⁴ J. Górecki, op. cit., s. 192.

⁵⁵ S. Garlicki, *Z zagadnień prawa małżeńskiego: posiedzenie pojednawcze*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 8, s. 16 i nast.; J. Rąjski, *Gwarancje procesowe prawidłowego rozpatrywania i rozstrzygania spraw rozwodowych*, „Nowe Prawo” 1959, nr 7–8, s. 871; T. Misiuk, *W kręgu spraw rozwodowych*, „Prawo i Życie” 1960, nr 15, s. 2; Z. Resich, *Dyskutujemy nad projektem kodeksu postępowania cywilnego*, „Prawo i Życie” 1960, nr 11, s. 3.

⁵⁶ J. Górecki, op. cit., s. 177 i 178.

⁵⁷ Ibidem, s. 181; T. Thiel-Kubacka, *Trwałość małżeństwa w świetle...*, s. 346.

⁵⁸ T. Ereciński, [w:] *Komentarz...*, s. 603.

dobrej woli i zainteresowania samych małżonków możliwością uratowania ich związku. Podkreśla się także, że mediacje dobrowolne, które toczą się z inicjatywy stron sporu, w pełniejszy sposób stanowią alternatywę dla postępowania przed sądem⁵⁹. Zgodzić należy się jednak z tezą, że art. 436 § 1 k.p.c. jako *lex specialis* w stosunku do art. 183¹ § 4 k.p.c. daje podstawę do skierowania małżonków na mediację nawet bez zgody stron⁶⁰. Każdy z małżonków ma natomiast prawo odmówić udziału w mediacji niezależnie od tego, czy skierowanie na mediację było decyzją sądu, czy też z wnioskiem o mediację wystąpiła druga strona. Taka odmowa nie wywołuje żadnych negatywnych konsekwencji procesowych⁶¹. Odróżnić bowiem należy skierowanie na mediację, które może mieć charakter zewnętrznego przymusu, od uczestnictwa w mediacjach, które powinno być dobrowolne.

Ze względu zatem na dwa wyżej wskazane aspekty – fakultatywność oraz dobrowolność uczestniczenia w mediacjach – art. 436 k.p.c. może w praktyce orzeczniczej nie odgrywać większej roli. Po pierwsze, skoro do tej pory sądy nie przywiązywały szczególnej wagi do obligatoryjnych posiedzeń pojednawczych, tym bardziej trudno oczekiwać większego zaangażowania w fakultatywne odesłanie do mediacji⁶². Poza tym, skoro małżonkowie nie mają obowiązku udziału w mediacji, samo skierowanie przez sąd nie wywoła oczekiwanego skutku w postaci podjęcia próby pojednania. Rozwiązaniem dla takiej sytuacji mogłoby być przywrócenie obligatoryjnego posiedzenia pojednawczego w przypadku, gdy pomimo stwierdzonej przez sąd szansy na utrzymanie małżeństwa, małżonkowie z jakiegoś względu nie chcą skorzystać z mediacji⁶³. Wymagałoby to jednak lepszego przygotowania sądu do przeprowadzania takich posiedzeń, aby zwiększyć ich efektywność. Może mając do wyboru mediację lub salę sądową, małżonkowie szybciej decydowaliby się jednak w takiej sytuacji na tę pierwszą. Drugim możliwym rozwiązaniem jest wprowadzenie mediacji obowiązkowej w każdej sprawie rozwodowej⁶⁴. W takiej sytuacji, jako uzasadnienie dla nałożenia na małżonków obowiązku podjęcia próby porozumienia, wskazać by można zasadę trwałości małżeństwa, jak i zasadę dobra dziecka⁶⁵.

⁵⁹ H. Przybyła-Basista, op. cit., s. 28.

⁶⁰ A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2012, s. 758.

⁶¹ I. Koper, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. H. Dolecki i T. Wiśniewski, t. 2, Warszawa 2013, s. 414.

⁶² W. Stojanowska, *Mediacje w prawie rodzinnym...*, s. 108.

⁶³ O pozostawieniu posiedzenia pojednawczego i wprowadzeniu mediacji jako dodatkowej metody wspomina W. Stojanowska, podkreślając, że obie instytucje mogłyby wspierać się wzajemnie. W. Stojanowska: *Mediacje w prawie rodzinnym...*, s. 97.

⁶⁴ W literaturze proponuje się na przykład obowiązkową mediację poprzedzającą wytoczenie powództwa o rozwód. T. Thiel-Kubacka, *Trwałość małżeństwa w świetle...*, s. 345–346.

⁶⁵ Na dobro dziecka zwraca uwagę W. Stojanowska, *Mediacje w prawie rodzinnym...*, s. 109.

Za interesujące, w kontekście opowiadania się za dobrowolnością lub obligatoryjnością mediacji rozwodowych, uznać należy stwierdzenie, że w świetle badań nie ma istotniejszej różnicy w szybkości osiągania porozumienia ani w jakości ustalonych porozumień, ani w satysfakcji odczuwanej przez małżonków uczestniczących w mediacji, niezależnie od tego, czy sami wybrali ten sposób rozwiązania sporu, czy też zostali zobligowani do mediacji przez sąd. Zdecydowanie istotniejszy dla skonfliktowanych stron jest styl pracy mediatora, a nie tryb, w jakim do niego trafiły⁶⁶.

Pewnym kompromisem pomiędzy mediacjami rozwodowymi obligatoryjnymi a dobrowolnymi byłoby wprowadzenie obowiązkowego spotkania małżonków z mediatorem, aby mogli oni podjąć decyzję, czy w ich sytuacji możliwe jest rozstrzygnięcie problemu w drodze mediacji. Propozycję taką wskazuje Rekomendacja nr R (98)1 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich na temat mediacji rodzinnej⁶⁷, sugerując ją jako metodę informowania o alternatywnych sposobach rozwiązywania konfliktów.

Środkiem umożliwiającym sądowi stworzenie warunków do utrzymania małżeństwa jest także zawieszenie postępowania, uregulowane w art. 440 k.p.c. Z tej możliwości sąd może skorzystać tylko raz w toku postępowania, co jednak nie stoi na przeszkodzie ponownemu zawieszeniu postępowania na zgodny wniosek stron (art. 178 k.p.c.)⁶⁸ czy na podstawie przepisów art. 174 i 177 k.p.c.⁶⁹ Przesłanką zastosowania omawianej regulacji jest przekonanie sądu, oparte na ustalonych w dotychczasowym postępowaniu okolicznościach, że istnieje możliwość utrzymania pożycia małżeńskiego. Sąd zatem powinien skupić się nie tylko na występowaniu przesłanek rozwodu, ale rozważyć także szanse uratowania małżeństwa. Przeprowadzanie od razu postępowania dowodowego, skupionego jedynie na fakcie i stopniu rozkładu pożycia oraz ustaleniu winy każdego z małżonków, pogłębia jedynie konflikt, z którym przyszli oni do sądu⁷⁰. Zawieszenie postępowania przewidziane w art. 440 k.p.c. ma charakter obligatoryjny, co tym bardziej podkreśla rolę sądu w ustaleniu przesłanek jego zastosowania.

Zawieszenie postępowania może łączyć się z odesłaniem małżonków w tym czasie na mediacje. Należy pamiętać, że art. 440 k.p.c. pozwala sądowi podjąć decyzję o wstrzymaniu procedury wbrew woli małżonków. Zastosowanie

⁶⁶ A. Pietrzyk, *Mediacja rozwodowa. Propozycja współpracy psychologów i prawników w reformowaniu prawa rozwodowego*, [w:] *Czy potrzebna jest w Polsce...*, s. 366. Autorka powołuje się na badania amerykańskie.

⁶⁷ Druk Sejmowy 112 (grudzień 2007).

⁶⁸ Postanowienie SN z dnia 7 marca 1968 r., sygn. III CRN 36/68, OSN 1968, nr 11, poz. 195.

⁶⁹ T. Żyznowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2010, s. 327; A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania...*, s. 761.

⁷⁰ „Jeżeli rozkład nie jest zupełny i trwały, a sąd mimo to udzieli rozwodu [...], powoduje swoim orzeczeniem, że rozkład staje się zupełny i trwały” – W. Stojanowska: *Poselski projekt nowelizacji...*, s. 13; eadem, *Poselski projekt zmian...*, s. 304.

samego zawieszenia postępowania – bez dodatkowych środków, takich jak odesłanie na mediację czy zasugerowanie poradnictwa rodzinnego lub odpowiedniej terapii – wydaje się nie odpowiadać celowi, jakim jest próba uratowania małżeństwa. Dlatego za uzasadnione uznać należy wprowadzenie regulacji nakładającej na sąd obowiązek zaproponowania małżonkom pewnych środków. Wzorując się na art. 109 k.r.o., można by przyjąć, że sąd, zawieszając postępowanie na podstawie art. 440 k.p.c., wyda odpowiednie zarządzenie, w szczególności skieruje małżonków na mediację, terapię rodzinną lub zastosuje inną formę pomocy rodzinie. Pozostawienie bowiem małżonków borykających się z kryzysem, który zaprowadził ich na salę sądową, bez żadnego wsparcia na okres przynajmniej 3 miesięcy nie odpowiada celowi zastosowanej instytucji. Zastosowanie tego środka bez dodatkowego uzasadnienia i wsparcia może być traktowane przez samych skonfliktowanych małżonków jako zbytni formalizm czy „nadgorliwość” sądu. Wznowienie zawieszzonego postępowania odbywa się na wniosek jednego z małżonków, zgłoszony nie wcześniej niż 3 miesiące i nie później niż 1 rok od zawieszenia. Przy braku inicjatywy małżonków w tym zakresie sąd po o upływie roku umarza postępowanie. Nie stoi to jednak na przeszkodzie późniejszemu ponownemu wytoczeniu powództwa o rozwód.

W przypadku, gdy sąd stwierdzi, że między małżonkami nie doszło do trwałego i zupełnego rozkładu pożycia albo że ze względu na zaistnienie przesłanek negatywnych orzeczenie rozwodu nie jest dopuszczalne, oddala się powództwo i małżeństwo trwa nadal. Wówczas ponownie pojawia się wątpliwość, czy jest to wystarczający środek gwarantujący trwałość związku małżeńskiego. Wydaje się mało prawdopodobne, by samo stwierdzenie przez sąd, że małżonkowie nie mogą uzyskać rozwodu, miało pozytywny wpływ na poprawę ich relacji⁷¹. Realizacja zasady trwałości małżeństwa oraz szczególnej ochrony tej instytucji zagwarantowanej przez Konstytucję RP uzasadniałaby wprowadzenie odpowiedniej regulacji, która dawałaby szansę na udzielenie pomocy małżonkom w kryzysie. Można by zatem zaproponować, aby w sytuacji, gdy rozwód nie jest dopuszczalny ze względu na okoliczności, o których mowa w art. 56 § 2 i 3 k.r.o. oraz w przypadku, gdy sytuacja między małżonkami może prowadzić do zupełnego i trwałego rozkładu ich wspólnego pożycia, sąd miał obowiązek wydać odpowiednie zarządzenie. Mógłby zobowiązać małżonków do określonego postępowania, w szczególności do pracy z asystentem rodziny, realizowania planu pracy z rodziną, jak również skierować małżonków do placówki albo specjalisty zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących inną stosowną pomoc. Zastosowanie któregoś ze wskazanych środków wymagałoby także określenia sposobu kontroli wykonania wydanych zarządzeń.

⁷¹ Na ten temat J. Kowalski, *Oddalenie powództwa rozwodowego a dalsze pożycie małżeńskie*, „Państwo i Prawo” 1968, z. 11, s. 785 i nast.

Zatem przy zawieszeniu postępowania, tudzież przy oddaleniu powództwa wskazane byłoby zastosowanie dodatkowych środków dających małżonkom szansę poprawy ich sytuacji⁷². W przeciwnym razie decyzja sądu powodować będzie najczęściej odsunięcie rozwodu w czasie oraz pogłębienie konfliktu, skoro tylko w ten sposób można przekonać sąd, że rozwiązanie małżeństwa jest jedynym słusznym posunięciem.

Potrzebę stosowania różnych form wspierania małżeństw i rodzin zauważono także w innych państwach, tworząc specjalne kursy, zwiększając pomoc psychologiczną czy wprowadzając obowiązkowe szkolenie z zakresu skutków rozwodu dla dziecka⁷³.

Zakończenie

Dokonana analiza potwierdza wyrażane przez doktrynę i judykaturę stanowisko, że zasada trwałości małżeństwa jest jedną z podstawowych zasad polskiego prawa rodzinnego. Pozostają jednak wątpliwości co do sposobu rzeczywistego zabezpieczenia jej realizacji. Prawdą jest, że rozwody są dzisiaj zjawiskiem powszechnie spotykanym, traktowanym jako element systemu demokratycznego i że w regulacjach prawnych państw europejskich zauważyć można postępującą liberalizację przepisów dotyczących tej instytucji⁷⁴. Mimo to cenna i trafna wydaje się uwaga, że „im trudniej o rozwód, tym większy wysiłek w harmonijne funkcjonowanie związku, w którym będzie trzeba trwać”⁷⁵. Budowanie natomiast relacji z nastawieniem, że „zawsze można się rozejść”, nie zachęca do kształtowania w małżonkach postawy odpowiedzialności za podjętą decyzję o wspólnym życiu ani gotowości do ustępstw i poszukiwania porozumienia w przypadku sytuacji konfliktowych. Małżonkowie nierzadko potrzebują pomocy już w trakcie trwania ich związku, kiedy pojawiają się różne trudności zakłócające harmonijne pożycie. Przy braku pomocy uciekają się do radykalnych posunięć, żałując później niekiedy, że nie zawalczyli w odpowiednim momencie o swoją relację⁷⁶. Gdy kryzys się

⁷² Na potrzebę udzielania małżonkom wsparcia psychologicznego i poradnictwa rodzinnego zwróciła uwagę także W. Stojanowska, podkreślając konieczność rozbudowania specjalistycznego zaplecza w tym zakresie W. Stojanowska, *Mediacje w prawie rodzinnym...*, s. 102–103; W. Stojanowska, S. Nieciuński, *Analiza niektórych elementów psychologicznej ekspertyzy w sprawach rozwodowych*, [w:] *Diagnoza psychologiczna w sprawach rozpoznawanych przez sądy rodzinne*, Kraków 1985, s. 213. Podobnie J. Górecki, op. cit., s. 74–76 oraz A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania...*, s. 759.

⁷³ Szkolenia takie stosuje się np. w Norwegii i Wielkiej Brytanii, zob. [online] <www.rp.pl/artykul/586083.html>, dostęp: 8.11.2013.

⁷⁴ W. Majkowski, *Spoleczne uwarunkowania trwałości współczesnej rodziny polskiej*, [w:] *Małżeństwo w prawie świeckim...*, s. 316.

⁷⁵ W. Abraham, *Zagadnienie kodyfikacji prawa małżeńskiego*, [b.m.w.] 1927, s. 26.

⁷⁶ T. Thiel-Kubacka (*Trwałość małżeństwa...*, s. 345) zwraca uwagę, że małżonkowie nie są w żaden sposób motywowani do podjęcia prób przezwyciężenia konfliktów i trudności życia.

zaognia, w wielu przypadkach rozstanie jawi się jako jedyny sposób odzyskania spokoju i wolności, choć może też być formą wyrażenia niechęci, zemsty lub próbą szantażu. Wydaje się zatem, że potrzebne byłoby stworzenie małżonkom odpowiedniego zaplecza specjalistów, do których mogliby się zgłosić po radę i pomoc, zanim będzie za późno na ratowanie związku. Sala sądowa nie jest najlepszym miejscem na ratowanie małżeństwa⁷⁷, jednak prawo nakłada na sąd obowiązek podejmowania próby ratowania małżeństwa, wyposażając go w odpowiednie środki – mediacje czy zawieszenie postępowania. Przede wszystkim jednak sąd musi badać, czy istnieją widoki na utrzymanie małżeństwa (art. 436 i 440 k.p.c.).

Przepisy rozwodowe nie uległy zmianie co do swej istoty⁷⁸ od 1964 r., zmieniała się jednak świadomość społeczna zarówno sędziów, jak i małżonków⁷⁹. Należy zatem zgodzić się z tezą, że „złe stosowanie dobrego przepisu nie oznacza, że przepis ten trzeba zmienić [...], ale należałoby poprawić praktykę”⁸⁰.

Na zakończenie warto także zwrócić uwagę na wyniki badań przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Publicznej w marcu 2013 r.⁸¹ na temat znaczenia i rozumienia rodziny: 78% ankietowanych jako największą wartość wskazało szczęście rodzinne, równocześnie 99% odpowiedziało, że za rodzinę uważa małżeństwo z dziećmi⁸². Skoro zatem większość Polaków uważa, że pozostawanie w związku małżeńskim i szczęście rodziny jest najwyższą wartością, może dobrze byłoby wyposażyc małżonków w odpowiednie narzędzia do tego, aby mogli ją wcielać w życie.

Summary

The principle of marriage stability in Polish family law – substantive and procedural aspects

Key words: marriage, marriage stability, divorce, mediations.

This article is devoted to the principle of marriage stability and its legal – substantive as well as procedural aspects. Both the legal doctrine and judicature emphasize the importance of this principle for the Polish family

⁷⁷ J. Górecki (op. cit., s. 80) podkreśla, że „nic tak nie potęguje zadrzażeń i nie pogłębia rozkładu jak proces rozwodowy [...], czasem małżeństwo nadające się do naprawienia zostaje właśnie w skutek rozwodu definitywnie rozbite”.

⁷⁸ Zamieniono jedynie posiedzenie pojednawcze na mediację.

⁷⁹ T. Thiel-Kubacka, *Trwałość małżeństwa...*, s. 344.

⁸⁰ W. Stojanowska, *Mediacje w prawie rodzinnym...*, s. 107.

⁸¹ Komunikat z badań „Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie”, [online] <www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_033_13.PDF>, dostęp: 20.11.2013.

⁸² Do wyboru były jeszcze: rodzic samotnie wychowujący dziecko, konkubinaty z dziećmi, małżeństwo bez dzieci, konkubinaty bez dzieci, związek jedнопłciowy wychowujący dzieci, związek jedнопłciowy bez dzieci.

law. The analysis of the regulations of the Family and Guardianship Code as well as of the Civil Procedure Code indicates that the legislator provided for special means to protect permanence and stability of marriage such as the procedure of entering into marriage or the regulations concerning a divorce. However, the number of divorces pronounced in Poland is at a high level and the act of getting divorced itself appears to be easier than before. It is so despite the fact that the legal regulations have not changed. The question is how to convince both judges and the married couples that there are some situations in which helping spouses go through the crisis and giving them professional support is something worth trying before resorting to a divorce. It is worth mentioning that regulations such as mediations or courses organized for married couples, who have decided to get divorced, which present the effects of a divorce on children are being implemented all over the world these days.